

Zbigniew Wójcik

Zesłańcze szlaki uczonych polskich w Rosji

Niepodległość i Pamięć 2/1 (2), 123-138

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Wójcik

Zesłańcze szlaki uczonych polskich w Rosji

Kilka uwag wstępnych

W latach 1969-1989 zorganizowano pięć historycznych sympozjów polsko-radzieckich o różnorodnych powiązaniach naukowych polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich. Trzy z nich dotyczyły geografii i geologii, jedno - etnografii i jedno - spraw środowiskowych w nawiązaniu do dziejów badań Bajkału oraz pobytu Polaków we Wschodniej Syberii¹. Podczas tych sympozjów podejmowano problem dokonań Polaków-zesłańców w różnych regionach imperium rosyjskiego przed 1917 r. Większość przedstawionych, i ogłoszonych drukiem, referatów dotyczyła przeważnie analizy dorobku najbardziej znanych twórców: Aleksandra Czekanowskiego, Jana Czerskiego i Benedykta Dybrowskiego, związanych z Syberią także po okresie przymusowego pobytu na zesłaniu. Opracowania ujmującego całość dokonań Polaków-zesłańców w Rosji dotychczas nie ogłoszono. W wielotomowej *Historii nauki polskiej* praktycznie zagadnienia tego nie dostrzeżono, a w pionierskiej monografii Jerzego Różewicza o polsko-rosyjskich powiązaniach naukowych do 1918 r. problem odnotowano następująco:

"Akademia Nauk w Petersburgu - jak wiadomo - popierała badania Polaków-zesłańców, okazując im nieraz daleko idącą pomoc. Wiele materiałów i eksponatów pochodzących z wypraw badawczych - często odbywanych pod egidą Akademii i z finansowym jej poparciem, jak na przykład Aleksandra Czekanowskiego, Jana Czerskiego, Benedykta Dybrowskiego, Bronisława Piłsudskiego, Edwarda Piekarskiego i wielu innych - zasiliło zbiory akademickie i stało się podstawą licznych opracowań zamieszczanych w wydawnictwach Akademii"².

Autora tej wypowiedzi interesował głównie problem powiązań instytucjonalnych. Odnotował jednak sam fakt udzielania zesłańcom wsparcia przez Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne (Ces. RTG).

Kilkakrotnie podejmowano myśl scalenia danych o Polakach w Rosji. Ze zrozumiałych względów były to monografie martyrologiczne dotyczące Syberii, a podrzędnie także innych regionów imperium (zwłaszcza Kaukazu, guberni archangielskiej, Orenburskiego). Do klasyki należą opracowania Zygmunta Librowicza *Polacy w Syberii* z 1884 r., Michała Janika *Dzieje Polaków na Syberii* z 1928 r. oraz Antoniego Kuczyńskiego *Syberyjskie szlaki* z 1978 r., wsparte wydaną w 1988 r. antologią *Ludy dalekie a bliskie*.

Z opracowań bardziej szczegółowych na przypomnienie zasługuje szkic Henryki Popławskiej *Polacy jako badacze Bajkału* umieszczony w "Polskim Kalendarzu Piotrogrodzkim" na rok 1916 (później opublikowany w Moskwie po rosyjsku i w tłumaczeniu polskim wydany w Warszawie), studium Juliana Talki-Hryncewicza z 1924 r. *Polacy jako badacze Dalekiego Wschodu*, a ponadto Wacława Słabczyńskiego monografie z 1973 i 1988 r. *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Walentina Hryckiewicza opowieść dokumentowana z 1988 r. *Ot Niemana k bieregam Tichogo okieana*. Problem badań Polaków w Rosji w różnych latach

podejmował wielokrotnie w swych książkach Zygmunt Łukawski, a w tym w monografii z 1978 r. *Ludność polska w Rosji 1863-1914* oraz popularnej *Historii Syberii* z 1981 r. O uczonych polskich na Kaukazie pisali Bohdan Baranowski w książce *Polskie zainteresowania z XVIII i XIX wieku kulturą Gruzji* (1982 r.) oraz Andrzej Chudobski w analitycznym ujęciu *Aktywność kulturalna Polaków w Azerbejdżanie w XIX i na początku XX wieku* (1986 r.). Z bardziej specjalistycznych studiów na podkreślenie zasługuje opracowanie Władimira Djakowa z 1974 r. pt. *Udział Polaków w badaniach i zagospodarowaniu Syberii XIX wieku*³, Zygmunta Łukawskiego *Polscy badacze i odkrywcy w Rosji w drugiej połowie XIX w.* z 1985 r.⁴ oraz monografia Witolda Armona z 1977 r. pt. *Polscy badacze kultury Jakutów*. Wymienione publikacje dokumentują na ogół powiązania Polaków z różnymi instytucjami w głębi Rosji.

Wymienionym i nie wymienionym badaczom problematyki polskiej w Rosji stosunkowo najłatwiej było opierać swe prace na materiale publikowanym: pamiętnikach (Librowicz, Janik, Kuczyński, Hryckiewicz), informacjach z czasopism polskich wydawanych w Petersburgu (Łukawski), bądź drukowanych w różnych periodykach artykułach naukowych (Armon). Do archiwów radzieckich sięgali niektórzy (Djakow). Przekroczenie ich progu jest także trudne dla historyków radzieckich, choć ostatnio tacy badacze jak Boris Polewoj, Bolesław Szostakowicz czy Władysław Łatyszew dokonali znaczącego rozpoznania archiwaliów. Wśród historyków polskich najlepszym znawcą zawartości archiwów w b. ZSRR o dokonaniach Polaków pracujących naukowo w Rosji jest Jerzy Różewicz, autor wspomnianej już monografii.

Trudności z dostępem do archiwów radzieckich to jeden problem. Innym zagadnieniem są kłopoty natury porządkowej. Uważamy bowiem, że zesłańcami byli katorżnicy (skazani do pracy przymusowej) oraz *posieleńcy* (osiedleńcy pozostający pod nadzorem policyjnym w wyznaczonej miejscowości). Zesłańcami byli jednak skazani "w żołdacy". Poniekąd zaliczyć do nich należy także niektórych lekarzy wojskowych⁵, a nawet inżynierów karnie przenoszonych na odludzie.

Amnestia nie dla wszystkich ukaranych oznaczała zwolnienie z zesłania. Wracali do stron rodzinnych ci, których było na to stać. Inni pozostawali w różnych regionach imperium jako obywatele różnych kategorii, czując się nadal więźniami.

W szkicu niniejszym zajmuję się głównie działalnością naukową trzech grup zesłańców: katorżników, *posieleńców* oraz karnie skazanych do wojska.

Uczonych Polaków władze carskie na ogół nie karały katorgą. Wyjątkami byli Czekanowski i Dybowski, którzy czynnie uczestniczyli w powstaniu 1863 r. Znaczny procent skazanych na katorgę i inne typy kar stanowili uczniowie szkół średnich, studenci oraz ludzie o ogólnym wykształceniu: duchowni, nauczyciele, oficerowie, lekarze, urzędnicy. Wielu z nich drogą samouctwa na odludziu podejmowało problemy badawcze, możliwe do realizacji w oparciu o skromne zaplecze instrumentalne. Na ogół znajdowali oni wsparcie (biblioteczne) w oddziałach Ces. RTG, a niekiedy wśród Rosjan-zesłańców (zwłaszcza dekabrystów). W tych warunkach mogli podejmować głównie problemy fizjograficzne, antropologiczne, językoznawcze i etnograficzne. Dokonania Polaków odnoszące się do kultury materialnej i duchowej są najbardziej znaczące.

Badania wielu zesańców mogły być dokumentowane publikacjami dzięki pomocy oddziałów regionalnych Ces. RTG (zwłaszcza w Irkucku) oraz uczonych z Petersburga i kraju. Była to pomoc różnorodna: honoraria za druk artykułów, zapłata za sprzedaż kolekcji przyrodniczych i etnograficznych, zasiłek.

1. Uczeni i pisarze wśród zesańców

Nawet pobieżna analiza bibliografii literackich oraz specjalistycznych słowników biograficznych dostarcza wielu interesujących informacji. Okazuje się, że na katorgę i *posielenie* wysłano stosunkowo mało uczonych o znaczącym dorobku twórczym. Znacznie więcej - zwłaszcza w XIX w. - na tego rodzaju kary zsyłano dziennikarzy i literatów oraz przedstawicieli wolnych zawodów. Do rot aresztanckich (karnych batalionów) - i w ogóle do oddziałów wojskowych w strefach walk - wysyłano zwykle młodzież szkolną i studencką, niekiedy nawet z pewnym dorobkiem twórczym. Z tej kategorii wielu zdołało się dosłużyć w stosunkowo krótkim czasie stopni oficerskich i - występując o dymisję - uzyskać pozwolenie na powrót do kraju. Wśród żołnierzy śmiertelność była wyższa niż w innych grupach skazanych.

Okoliczności, w których znalazła się inteligencja polska na zesłaniu, a zwłaszcza odmienna przyroda, inna kultura ludowa i złożona historia poszczególnych regionów - to czynniki pobudzające do zbierania różnorodnych informacji naukowych. Wyrazem zainteresowań Polaków są listy pisane z zesłania oraz pamiętniki, a nawet rozprawki drukowane niekiedy podczas pobytu na *posieleniu*. W wyjątkowych okolicznościach młodzież, drogą samouctwa, podejmowała problemy od odmiennym profilu (np. Jan Czernski w czasie służby w karnym batalionie zainteresował się paleontologią i geologią)⁶.

Młodzieży o zainteresowaniach naukowych, nawet podczas pobytu w karnych batalionach, na ogół pomagano w pracy samokształceniowej. Znane są przypadki pomocy jakiej udzielali będący na zesłaniu Polacy i Rosjanie, wysocy urzędnicy administracji (w tym także policja)⁷.

Polacy przebywający na zesłaniu w nowym otoczeniu wyróżniali się kulturą. W związku z tym zatrudniano ich - nielegalnie - jako nauczycieli (tak np. w 1797 r. złagodzono karę ks. Faustynowi Ciesierskiemu). Wygnańcy na kresach imperium niekiedy prowadzili kancelarie administracji. Ci, którzy znali fizjografię miejsc dłuższego pobytu (jak np. Tomasz Zan czy Antoni Wałęcki) byli przewodnikami podróżujących po Rosji tej miary sław naukowych co Daniel Messerschmidt, Peter Simon Pallas, Aleksander Humboldt, Gustaw Radde.

Pierwsi Polacy-zesańcy w Rosji to głównie jeńcy wojenni bądź ludzie ze stref walk pogranicznych, uprowadzeni przez wojska rosyjskie. Zapiski z poczynionych podczas niewoli obserwacji robili nieliczni. Historycy przedmiotu (zwłaszcza Librowicz, Janik i Kuczyński) odnotowują relacje z pobytu w Rosji w XVII i XVIII w. m.in. Adama Kamieńskiego-Dłużyka (lata 1657-1666), lekarza Michała Wołochowicza (podjął wyprawę badawczą na zlecenie Messerschmidta z Irkucka nad Indigirkę w 1724 r.)⁸, Maurycego Beniowskiego (więzionego w Rosji w latach 1769-1771) oraz Józefa Kopcia (przebywającego na Kamczatce

w latach 1794-1797). Już Kamieński-Dłużyk jadąc z Mohylowa przez Moskwę i Jakuck do Żagańska nad Leną odnotował obecność Polaków - na ogół jeńców - w różnych osadach na terenie imperium. Ich obecność potwierdzali niemal wszyscy pamiętnikarze z XVIII i XIX w. Ze studiów historyków można sądzić, iż przed 1917 r. do Rosji trafiło na różnego rodzaju zesłania nie mniej niż milion Polaków. Począwszy od Konfederacji Barskiej zesłańcy zapewniali różne regiony Rosji dużymi grupami.

Wiatka to jedno z miast w europejskiej części Rosji, w którym lokowano dostojników polskich już w XVIII w. Jeńców najczęściej gnano na wschód, bądź wcielano do wojska w Orenburskiem (tam przesłano z Syberii Karola Lubicza Chojeckiego gdy przymusowo służył w wojsku w latach 1768-1776). Miejscem zsyłki były nie tylko krańce imperium (Kamczatka, Sachalin), ale także Moskwa (np. tu internowano Hugo Kołłątaja).

Do Kongresu Wiedeńskiego w głąb imperium rosyjskiego zsyłano Polaków głównie jeńców wojennych. Stanowili oni stosunkowo duży procent składu armii rosyjskiej (rekrutów brano z terenów byłych kresów wschodnich Rzeczypospolitej). W drugiej dekadzie XIX w. różne obszary imperium zaczęła zapierać inteligencja polska, wśród której była młodzież szkolna i studencka. Podczas powstań narodowych i zaraz po ich upadku zesłano w głąb także wielu ziemian i mieszczan. Skład socjalny, z dominującym udziałem wśród zesłańców ludzi wykształconych, zdecydował o powstaniu wielu dzieł literackich, a także podejmowaniu - nawet w czasie katorgi - problemów badawczych, realizowanych zespołowo (np. Benedykt Dybowski w Zabajkalu w latach 1865-1868).

Represje związane z likwidacją młodzieżowych organizacji Wileńskiego Okręgu Szkolnego w trzeciej dekadzie XIX w. objęły około 100 osób. W głąb Rosji zesłani zostali m.in. Adam Mickiewicz i Tomasz Zan. Wśród internowanych na wsi znalazł się także Ignacy Domeyko. Niektórych Filaretów różne formy kar spotkały podczas pobytu przymusowego (Onufry Petraszkiewicz) lub dobrowolnego w głębi imperium (Józef Chodźko). Wielu z nich - mimo niesprzyjających warunków pracy naukowej i pisarskiej - publikacjami dokumentowało swoją działalność.

Tak się złożyło, że tylko nieznaczna część zesłańców po Powstaniu Listopadowym podejmowała próby badań naukowych w czasie pobytu na katordze, bądź na *posieleniu*. Kadra dowódcza, i w ogóle ludzie przygotowani do tego typu pracy, przeważnie emigrowali na Zachód. Do niewoli trafiło wielu dowódców, z nich Ignacy Prądzyński na zesłaniu napisał analizę wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r.⁹

Zesłania okresu międzypowstaniowego objęły przede wszystkim inteligencję. Za sprawą Szymona Konarskiego w głąb Rosji trafiła m.in. Ewa Felińska (autorka ważnych pamiętników), Bronisław Zieliński, Eugeniusz Żmijewski (autorzy często cytowanych wspomnień). W różnych latach tego okresu, zwłaszcza na Syberii, znaleźli się tej miary pisarze co Gustaw Zieliński (autor poematu *Kirgiz*)¹⁰, czy Adolf Januszkiewicz (badacz ludów dzisiejszego północnego Kazachstanu)¹¹, a zwłaszcza Agaton Giller (historyk i geograf).

Zesłańcy okresu międzypowstaniowego w przeważającej mierze kierowani byli do oddziałów wojskowych zaangażowanych w walkach w Kaukazie oraz w podbijanych obszarach Azji Centralnej. Choćby z tego względu terenom Kaukazu i Stepów Kirgiskich (dziś Kazachstan i południowo-zachodnia Syberia) poświęcono wiele opracowań ogólnie geogra-

ficznych i pamiętników (m.in. interesujące wspomnienia Jakuba Gordona)¹², ale także geologiczną (Wincenty Sapalski)¹³.

W fali zesłańców po Powstaniu Styczniowym znaleźli się ludzie o liczącym się już dorobku naukowym, a w tej liczbie Benedykt Dybowski. Irkuck od 1863 r. przez dwadzieścia lat (tzn. do czasu powrotu do Europy Jana Czernskiego) stanowił ośrodek zesłańczej nauki polskiej. Skupieni wokół tamtejszego Muzeum Ces. RTG badacze dokumentowali swe dokonania publikacjami drukowanymi w Rosji, Polsce, Niemczech i innych krajach. W 1869 r. trzech *posielańcy*: Aleksander Czekanowski, Benedykt Dybowski i Wiktor Godlewski otrzymali małe złote medale Ces. RTG za osiągnięcia w badaniach fizjograficznych Bajkału i guberni irkuckiej.

Represje ostatniego ćwierćwiecza XIX stulecia obejmowały przeważnie działaczy organizacji politycznych i społecznych. Wielu z nich związanych było z organizacjami rosyjskimi (m.in. Józef Łukaszewicz, Bronisław i Józef Piłsudscy), inni - tych było więcej - z polskim ruchem socjalistycznym. Przeważnie była to inteligencja, a w tym studenci. Ich udział w życiu kulturalnym i naukowym miejsc przymusowego pobytu był znaczący. Tacy badacze jak Feliks Kon, Wacław Sieroszewski, Bronisław Piłsudski, Edward Piekarski, drogą samouctwa stali się światowej klasy specjalistami kultury materialnej i duchowej ludów azjatyckiej części imperium. Inni, jak np. Adam Piwowar czy Konstanty Wołosowicz¹⁴, dokonali rozpoznania geologicznego znacznych obszarów guberni archangielskiej. Zbiorami swymi wzbogacili oni różne muzea (Archangielsk, Petersburg, Warszawa, Dąbrowa).

Po rewolucji lutowej 1917 r. na ogół zesłańców uwolniono w miejscach przymusowego pobytu. Jednym z nich był Adolf Rzęśnicki¹⁵, od 1907 r. kontynuator badań Aleksandra Czekanowskiego w różnych regionach Wschodniej Syberii.

2. Trwałe elementy dorobku naukowego

XVIII i pierwsza połowa XIX w. w Rosji to okres wielkich wypraw badawczych, sponsorowanych głównie przez Ces. AN a później także Ces. RTG, różne instytucje i osoby prywatne. Wypraw tych było wiele i główne ich zadanie stanowiło ogólnogeograficzne rozpoznanie zwiedzanych obszarów. Bez trudu można byłoby wykazać, iż polscy zesłańcy, jako ludzie o wyższym poziomie kulturalnym od miejscowych urzędników, byli informatorami lub pomocnikami kierowników wypraw. Wspomniany Wołosowicz wspomagał w zbieraniu materiałów Messerschmidta. Przewodników miał także Humboldt podczas wyprawy w Azji Centralnej w 1829 r. W okolicy Orenburga towarzyszył mu Tomasz Zan¹⁶. Aleksander Midendorf w czasie pobytu w Omsku w latach sześćdziesiątych XIX w. interesował się zbiorami skamieniałości dwóch zesłańców: Rosjanina Georgija Potanina i Polaka - Jana Czernskiego¹⁷. Uważał, że były to skamieniałości morskie. Czernski po kilkunastu latach wykazał ich związek z jeziorami Zachodniej Syberii w młodszym trzeciorzędzie. Było to jedno z większych odkryć geologicznych w Rosji w tym czasie.

Drukowane relacje z wielkich wypraw geograficznych XVIII i XIX w. stanowiły cenną pomoc dla Polaków-zesłańców. Znając języki obce (większość relacji ukazała się po niemiecku) korzystali oni z tych sprawozdań przygotowując się do podjęcia samodzielnych

badań. Orientując się dobrze w fizjografii miejsc swego pobytu łatwo wykazywali niedostatki spostrzeżeń poprzedników.

Pionierzy - a wielkie wyprawy badawcze dawniej były zawsze pionierskimi - nie mogli poświęcić więcej czasu na obserwacje szczegółów fizjografii badanych terenów. Dla Humboldta węgle kamienne Wschodniej Syberii były wieku karbońskiego, gdyż takie występowały w Europie. Oczywiście było również stwierdzenie Raddego o ubogiej faunie Bajkału, której w przezroczyściej wodzie jeziora trudno było dostrzec.

Dla uzyskania wyników bardziej wiarygodnych niezbędne były dłuższe badania oraz szczęście uczonych o dobrym przygotowaniu fachowym. Warunki takie spełniali niektórzy Polacy-zesłańcy, a także - choć w mniejszym stopniu - nauczyciele nielicznych wówczas szkół średnich oraz wyspecjalizowani urzędnicy władz gubernialnych. Stosunkowo długi pobyt Czekanowskiego na Syberii po Powstaniu Styczniowym zaowocował różnorodnymi dokonaniem. Szczególnie bogatym w nie okazał się 1869 r., kiedy w osadzie Ust'-Bielaja odkrył on w warstwach węgla kamiennego bogatą faunę kopalną, na której podstawie uznał wiek tych węgli za jurajski. Tego samego roku Benedykt Dybowski i Wiktor Godlewski rozwiązali zagadkę masowego ginięcia w Bajkale ryb gołomianek, udowadniając iż gatunek jest żyworodny i samica po wydaniu potomstwa umiera. Nic więc dziwnego, iż Ces. RTG wyróżniło tych trzech badaczy medalami - pierwszymi jakie przyznano Polakom-zesłańcom. Wręczając je badaczom zapewne nie zdawano sobie sprawy, że wraz z pobylem Czekanowskiego, Dybowskiego i Godlewskiego oraz towarzyszących im osób, rozpoczął się nowy okres eksploracji w Rosji, w którym o poznaniu fizjografii różnych krain będą decydowały stacjonarne badania odpowiednio przygotowanych uczonych i wspierających ich zespołów.

Analizując dorobek pisarski polskich zesłańców w Rosji dostrzegamy także inne zjawisko: o osiągnięciach etnograficznych i językoznawczych utalentowanych i pracowitych badaczy decydował czas jaki mogli przeznaczyć na swe studia. Nie bez powodów Wacław Sieroszewski swej książce z 1900 r. nadał tytuł *Dwanaście lat w kraju Jakutów*. Pomnikowy *Słownik jakutskiego języka* (1907-1930) Edwarda Piekarskiego to również plon wieloletnich dokonań jednego badacza, który dla jego ukończenia w okresie międzywojennym zdecydował się pozostać w ZSRR.

Najstarsze zapiski Polaków-zesłańców w Rosji (Kamieński-Dłużyk), pochodzą z XVII w. Stosunkowo najpełniejsze rozpoznanie polskiego piarstwa zesłańczego dotyczy XIX i początku XX w. W "Nowym Korbucie" wymieniono z tego okresu około 100 nazwisk autorów dokumentujących pobyt na zesłaniu różnego rodzaju utworami literackimi (z nich jako źródła historyczne szczególnie ważne są listy i pamiętniki). Biorąc pod uwagę dane z biograficznych słowników specjalistycznych z różnych dziedzin liczbę zesłańców ze znaczącym dorobkiem pisarskim (rękopisy, publikacje) należałoby szacować co najmniej na 500. Zważywszy, iż niektórzy ogłosili nie jedną publikację bibliografia ich dokonań musiałaby być objętościowo pokaznym tomem. Być może takie dzieło powstanie w najbliższych latach.

W niniejszym szkicu ograniczam się do zaprezentowania osiągnięć zesłańców w kilku grupach tematycznych, zwracając uwagę na niektóre osiągnięcia.

Liczbowo najbardziej okazałą grupę stanowią pamiętniki. Jako źródła do badań historycznych, etnograficznych i geograficznych doczekały się one szerszej prezentacji w cytowanych opracowaniach Librowicza, Janika i Kuczyńskiego. W wyborze teksty wspomnień, zwłaszcza z pobytu na Syberii, trafiły do antologii Kuczyńskiego¹⁸, gdzie - na ogół - szerzej komentowano okoliczności powstania tych przekazów. W mniejszym stopniu zostały udostępnione czytelnikom listy zesłańców. Przechowywane są one w różnych bibliotekach i zbiorach prywatnych.

Jeden z ich zespołów wszedł do nowej serii "Archiwum Filomatów" i dokumentuje także poczynania naukowe członków młodzieżowych organizacji studenckich po ich wygnaniu w 1824 r. z Wilna¹⁹.

Nadmienić należy, że nie wszystkie pamiętniki zesłańców zostały przygotowane do druku przez fachowych edytorów. Pamiętniki drukowane za życia autorów na ogół nie zostały przez wydawców w sposób znaczący zniekształcone. Warsztatowo poprawne są także edycje z lat ostatnich, oparte na zachowanych w bibliotekach rękopisach. Literatura wydawana w okresie międzywojennym, a dotycząca zesłań dawniejszych, nie ma większej wartości. Dobitym przykładem tego może być choćby *Dziennik* Tomasza Zana, ocenzonego i bez logiki okrojony przez Marię Dunajówną²⁰.

Pamiętniki to przede wszystkim źródła o podstawowym znaczeniu do dziejów poznania kultury ludów imperium rosyjskiego. Ich wartość dostrzegana była także przez badaczy w ZSRR, czego przykładem są tłumaczenia rosyjskie utworów Adolfa Januszkiewicza, Bronisława Zaleskiego²¹ i innych.

Witold Armon we wspomnianej książce *Polscy badacze kultury Jakutów* odnotowuje kilkunastu badaczy, którzy podczas pobytu na zesłaniu w tej części imperium zajmowali się kulturą materialną i duchową tamtejszych mieszkańców. Swe spostrzeżenia publikacjami dokumentowali m.in. Albin Jakub Kohn, Michał Gruszecki, Ludwik Niemojewski, Jakub Koton, Zygmunt Węglawski, Adam Szymański, Wacław Sieroszewski, Edward Piekarski, Mikołaj Witaszewski, Sergiusz Jastrzębowski, Florian Bohdanowicz, Feliks Kon, Jan Stóżecki, Stanisław Paliński, Józef Ciagliński, Kazimierz Roźnowski, Wacław Karol. Zesłańcy prowadzili badania etnograficzne także w innych regionach, m.in. Bronisław Piłsudski na Dalekim Wschodzie (Sachalin i Przymorski Kraj), na Kaukazie, europejskiej północy Rosji (zwłaszcza w guberni archangielskiej). Ich ogromny dorobek twórczy był w ZSRR odnotowywany, choć o autorach pisano różnie: "rosyjski uczonec", "Białorusin", badacz "pochodzenia polskiego". Zafałszowań tego typu pozbawiona jest, ostatnio wydawana pod redakcją Bolesława Szostakowicza, irkucka seria "Ssylnyje rewolucjonary w Sibiri" (w nr 11 z 1989 r. wartościowe opracowanie Szostakowicza *O charakterze sibirskiego memuaru-oczerkowego nasledija Benedikta Dybowskiego i zadaczach jego izuczzenia*).

Mimo obszernej literatury przedmiotu o dokonaniach polskich fizjografów w Rosji wiemy niewiele. Na ogół interesowano się tylko badaniami na Syberii, a większość publikacji o tym odnosi się przeważnie do dokonań najwybitniejszych. Taki stan jest wynikiem wciąż słabego rozpoznania archiwów radzieckich (obecnie rosyjskich). Ograniczając się wszakże tylko do publikowanych bibliografii stwierdzić należy, że polscy zesłańcy docierali do krańców imperium (m.in. Adam Piwowar na Nową Ziemię, a Józef Ciagliński na Wyspy

Nowosyberyjskie). Ich publikacje dotyczą przede wszystkim geologii i geografii oraz zoologii, a także botaniki, meteorologii, hydrologii i limnologii. Niektóre rękopisy (zwłaszcza zapiski meteorologiczne Bronisława Piłsudskiego z Biblioteki Akademii Nauk w Wilnie i Archiwum Dalekiego Wschodu w Tomsku) przygotowywane są obecnie do druku. Opracowanie mykologiczne i klimatologiczne Czekanowskiego, aczkolwiek zidentyfikowane w archiwach, czekają na przyszłych specjalistów.

Ważne dokonania etnografów i językoznawców publikowane były w literaturze rosyjskiej w czasie przebywania ich autorów na *posieleniu*. Podobnie było z przyrodnikami, którzy w poważnym stopniu zasilali zwłaszcza "Izwiestia" Oddziału Wschodnio-Syberyjskiego Ces. RTG. Niewątpliwie zesłańcy po Powstaniu Styczniowym dokonali znaczącego rozpoznania fizjografii Bajkału i obszarów sąsiednich. Czekanowski ustalił wiele miejsc z fauną kopalną. Czerski - jako pierwszy z badaczy - opracował geologię bezpośredniego otoczenia Bajkału, a jego mapa z 1886 r. pozostawała niemal przez półwiecze podstawowym opracowaniem tego typu. Dybowski z Godlewskim podjęli systematyczne studia bezkręgowców i ryb tego zbiornika ustalając - wbrew sądom Reddego - bogactwo świata zwierzęcego. Jednocześnie przeprowadzili oni sondaż (ołowianką konstrukcji Godlewskiego) głębokości południowej części jeziora. Istota ich dokonań polega także i na tym, że swymi pracami w latach 1869-1878 stworzyli podwaliny limnologii, jako nauki o całokształcie zagadnień fizjograficznych jezior.

Oto niektóre nazwiska zoologów prowadzących badania na zesłaniu, zestawione na podstawie danych zawartych w *Słowniku biologów polskich*: organizacje filareckie - Jan Krynicki, okres międzypowstaniowy - Antoni Wałęcki, Józef Wałęcki; Powstanie Styczniowe - Julian Biesiekierski, Aleksander Branicki, Michał Jankowski, Alfons Parvex, Stanisław Wroński, Feliks Zienkowicz; zesłania z końca XIX i początku XX w. - Tadeusz Chrostowski, Witold Eichler, Alfred Lityński, Romuald Minkiewicz, Kazimierz Rożnowski; zatrzymani w czasie I wojny światowej - Janusz Domaniewski, Bolesław Namysłowski, Julian Talko-Hryncewicz.

Badania zoologów zesłańców zostały udokumentowane licznymi publikacjami. Mniej wiemy o dokonaniach botaników. Ze wspomnień Dybowskiego wynika, że jednym z najlepszych znawców flory okolic Irkucka był Józef Łagowski²², zesłany na Syberię po Powstaniu Styczniowym. Florą różnych regionów Rosji - jak wynika to ze wspomnianego słownika biologów - interesowali się także inni i pewne dane na ten temat przekazali: Maksymilian Heilpern (okolice Krasnojarska), Ferdynand Karo (Irkuck, Nereczyńsk), Dezydery Szymkiewicz (Ural), Hugo Zapałowicz (Kazachstan). Z różnych pamiętników wynika, że sprzedaż zielników Czekanowskiego i Czerskiego stanowiła jedno ze źródeł dochodów tych badaczy.

Wielu zesłańców, o ogólnym wykształceniu, swe spostrzeżenia o przyrodzie różnych regionów Rosji publikowało w czasopismach popularnonaukowych. Do kraju tego rodzaju artykuły nadsyłał także Dybowski. Geologowie swe prace zamieszczali zwykle w rosyjskich pismach specjalistycznych, a zwłaszcza w "Gornym żurnale", "Zapiskach" Cesarskiego Towarzystwa Mineralogicznego, "Izwiestiach" Ces. RTG (centrali w Petersburgu i oddziałów regionalnych), periodykach towarzystw przyjaciół nauk przyrodniczych itp.

Ustalania geograficzne zesańców uległy stosunkowo szybko dezaktualizacji. Opracowaniami znaczącymi dla rozwoju wiedzy, zwłaszcza Wschodu imperium, są m.in. Antoniego Wałęckiego szkic z 1863 r. pt. *Bajkał*, a przede wszystkim Agatona Gillera *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii* z 1867 r. Ostatnie z tych dzieł - cytowane przez Rosjan już w XIX w. - powstało w zasadniczym kształcie gdy autor był na *posieleniu* w Irkucku.

W Rosji i w Polsce opracowania geograficzne, związane z miejscami zesań w latach 1913-1917, drukował Tadeusz Dybczyński. Najważniejszą z nich jest książka opublikowana w 1928 r. *W poprzek Sybiru*.

Zesańcy po Powstaniu Styczniowym w porozumieniu z oddziałem Ces. RTG w Irkucku, podejmowali także badania hydrograficzne. Tego typu pracę prowadzili m.in. Józef Kalinowski (później o. Rafał)²³ i Maksymilian Marks.

Znaczące były dokonania meteorologów. Rozpoczęli oni bardziej systematyczne badania po Powstaniu Styczniowym. Do pierwszych należeli Maksymilian Marks w Jenisiejsku (współtwórca tamtejszego muzeum), Władysław Księżopolski w Kułtuku, Jan Czerski w Preobrażenskoje nad Niżną Tunguską (całoroczne obserwacje w związku z rokiem meteorologicznym 1882/83), a przede wszystkim Bronisław Piłsudski na Sachalinie. W ostatniej dekadzie XIX w. Piłsudski zorganizował nowoczesną służbę meteorologiczną na wyspie.

W końcu XIX i na początku XX w. młodych zesańców kierowano przeważnie do terenów o szczególnie trudnych warunkach klimatycznych. Umożliwiano im jednak pracę w stacjach meteorologicznych (m.in. wspomniany już Ciagliński). Dokumentacja ich badań nie została jeszcze nawet wstępnie rozpoznana.

3. Zesańcy a rozwój nauki w kraju

Wielu Polaków w okresie zaborów podejmowało świadomie pracę w Rosji. Na ogół kierowano się motywami materialnymi. Podczas długoletniej służby, zwłaszcza w przemyśle, gromadzili oni znaczne środki, które później przeznaczali na rozwój cywilizacyjny i kulturalny ziem polskich.

Znane są np. świadczenia tego typu Jana Blocha²⁴ oraz środki z zapisu testamentowego Witolda Zglenickiego²⁵. Ostatnich Kasa im. J. Mianowskiego nie była w stanie odpowiednio zagospodarować w Kongresówce i drogami nieformalnymi zasilala działalność uczonych w Galicji.

Wśród zesańców przebywających w różnych regionach Rosji nie było potentatów finansowych. Przysłowiowego "pierwszego miliona" nawet na Syberii nikt z nich się nie dorobił. Mimo wszystko niektórzy dzięki swej pracy i przedsiębiorczości potrafili zgromadzić fundusz, który po powrocie do kraju przeznaczali m.in. na rozwój nauki. Do nich należał Henryk Wohl, Żyd z Warszawy pracujący na zesłaniu jako urzędnik bankowy w Irkucku i współpracujący z zespołem przyrodniczym Dybowskiego. Część zgromadzonych na Syberii oszczędności przeznaczył on na działalność Akademii Umiejętności w Krakowie²⁶.

Zbierane w różnych regionach Rosji okazy przyrodnicze przesyłane do kraju stanowiły przedmiot licznych studiów, m.in. Władysława Taczanowskiego i Władysława Dybowskiego²⁷. Kolekcje Benedykta Dybowskiego z Bajkału przez lata opracowywano w Katedrze

Zoologii Uniwersytetu Lwowskiego (Dybowskiemu wspierał Jan Grochmalicki). Wałki fonograficzne Bronisława Piłsudskiego z Sachalinu stanowią nadal obiekt studiów dawnej kultury ludowej tej wyspy²⁸.

Rosyjskie publikacje Dybowskiego i Godlewskiego czytano w kraju. Na podstawie jednej z nich Klemens Eugeniusz Dziewulski skonstruował ołowiankę, którą w latach 1879-1881 zbadał - po raz pierwszy dokładnie - głębokość jezior Tatr i Lubelszczyzny²⁹.

Doświadczenia zdobyte w Rosji, m.in. podczas zesłania, miały poważny wpływ na rozwój nauki polskiej, zwłaszcza w Galicji gdzie po powrocie z Kameczatki pracował Dybowski. Zesłańcy sprzed 1917 r. pracowali w okresie międzywojennym w uczelniach i instytutach naukowych Polski. Materiały badawcze z lat przymusowego pobytu w Rosji wykorzystywali w pracy twórczej, zwłaszcza przyrodnicy i etnografowie.

4. Warunki materialne i psychiczne pracy naukowej zesłańców

Ośrodki badań naukowych Wielkiej Emigracji, głównie we Francji i Anglii, dysponowały skromnymi środkami materialnymi. Wystarczały one jednak na ogniskowanie się życia naukowego w towarzystwach specjalistycznych, a także na tworzenie szkół i bibliotek polskich oraz wydawanie periodyków.

Zesłańcy w Rosji, niezależnie od narodowości, byli więźniami przywiązani do określonego miejsca: pracy katorżniczej i *posielenia*. Otrzymywali skromne środki na utrzymanie się jedynie podczas przejścia na zesłanie bądź do batalionów karnych, a także w okresie pracy przymusowej czy służby wojskowej. Po zwolnieniu z katorgi wysyłani byli do różnych osad, w których musieli sami zdobywać środki na utrzymanie. W tych warunkach na pracę badawczą mogli pozwolić sobie tylko ci, którzy otrzymywali wsparcie z domu bądź mogli zgromadzone kolekcje sprzedać określonej instytucji w stolicy Rosji lub w Warszawie. Choćby z tego względu liczba osób prowadzących studia terenowe nie mogła być tak liczna jak po powstaniach Listopadowym i Styczniowym na Zachodzie.

Dwie instytucje rosyjskie dysponowały - na ogół skromnymi środkami, umożliwiającymi badania poza placówkami naukowymi: Cesarska Akademia Nauk w Petersburgu oraz Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne. Akademia organizowała wyprawy badawcze, a także kupowała okazy zebrane przez osoby prywatne w różnych regionach kraju. Zesłańcy wielokrotnie byli uczestnikami wypraw, a zebrane przez nich okazy przyrodnicze i etnograficzne zakupywano do muzeów stolicy imperium.

Działalność oddziałów Ces. RTG opierała się głównie na dotacjach centrali w Petersburgu. Przekazywane środki ledwie wystarczały na honoraria autorskie, zakup niezbędnej literatury i najpotrzebniejszych okazów oraz utrzymanie kancelarii. Zesłańcy przebywający na *posieleniu* w miejscach działalności oddziałów Towarzystwa, a nawet pracujący w pomieszczeniach tych oddziałów, nie otrzymywali wynagrodzeń za czynności służbowe. Poza nielicznymi przypadkami, gdy brali udział w wyprawach finansowanych przez władze bądź sponsorowanych ze środków prywatnych, nie otrzymywali także płatnych delegacji na badania terenowe. Wszelkie poczynania w tym względzie opłacali sami. W pewnym sensie otrzymywali zwrot włożonych środków, ale po opublikowaniu sprawozdania bądź rozpra-

wy naukowej, opartej na zebranych w terenie materiałach. Na życie zarabiali niemal wszyscy płatnymi lekcjami.

Kondycja materialna badaczy zesłańców w Rosji była więc bardzo skromna. Ponadto władze Oddziałów Ces. RTG nie zawsze ułatwiały korzystanie z pomieszczeń muzealnych, a niekiedy ograniczały dostęp - jak okresowo Czerskiemu³⁰ - do zbiorów, które sami zgromadzili. Solidarność uczonych, z Polski i ośrodków akademickich Rosji (głównie z Petersburga), wielokrotnie pokonywała bariery stawiane przez niechętny Polakom aktyw oddziałów.

Zesłaniec, nawet na mocy amnestii uwolniony z kary, pozostający w miejscu ostatniego *posiedlenia* był w praktyce nadal przestępcą politycznym. Pokonując w swej pracy przeszkody materialne i administracyjne musiał więc wykazać ogromny hart ducha. Różni to w sposób istotny zesłańców z Rosji od politycznych emigrantów polskich, przebywających na Zachodzie. Osiągnięcia zesłańców różnej generacji, przebywających zwłaszcza po 1863 r, zwykle na kresach imperium rosyjskiego, miały istotne znaczenie w cywilizowaniu kolonizowanego obszaru. Z tego przede wszystkim względu są one do dziś trwałym elementem w świadomości mieszkańców tych ziem. Dokonania polskich emigrantów na Zachodzie pamiętane są w bardzo nielicznych przypadkach (np. Ignacy Domeyko w Chile), choć wygnañcy z Polski wydatnie przyczynili się do rozwoju zwłaszcza myśli technicznej zachodniego kręgu kulturowego.

5. O intensyfikację badań nad osiągnięciami uczonych polskich w Rosji

Problem oceny dokonań naukowych Polaków w Rosji podjęty został w XIX w. Analizowany przez tej miary specjalistów co Zygmunt Librowicz, Michał Janik czy Julian Talko-Hryniewicz nie doczekał się opracowania monograficznego. Od 1918 r. archiwa i biblioteki radzieckie przez wiele lat były praktycznie niedostępne dla historyków polskich. Możliwości takich badań powstały dopiero po 1956 r. Zaowocowało to opracowaniami monograficznymi (m.in. Bohdana Baranowskiego, Zygmunta Łukawskiego, Jerzego Róźewicza, Andrzeja Chudobskiego) oraz licznymi przyczynkami, których dotychczas nie zdołano krytycznie przeanalizować.

W latach 1969-1989 zorganizowano pięć sympozjów poświęconych dziejom polsko-rosyjskich powiązań geologów, geografów i etnografów. Ukazały one historykom nowe perspektywy badawcze. Okazało się, że w b. ZSRR jest wielu specjalistów znających zapomniane u nas prace Polaków-zesłańców na terenie Rosji (przypomniano m.in. osiągnięcia Wincentego Sapalskiego, syna profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego)³¹.

Wymienione sympozja, a także udział radzieckich historyków nauki w różnych spotkaniach międzynarodowych, pozwoliły polskim badaczom uzyskać wskazówki odnośnie miejsc przechowywania archiwaliów (np. materiały do działalności Bronisława Piłsudskiego przechowywane są w Archiwum Dalekiego Wschodu w Tomsku). Na tych spotkaniach dochodziło ponadto do wymiany niskonakładowych publikacji historycznych, wydawanych poza wielkimi centrami kulturalnymi. Wiele z nich - jak choćby książka z 1972 r. Gajrata Sapargalijewa i Władimira Dżakowa *Obszczestwiennno-polityczeskaja diejatelnost ssylnych polakow w dorewolucyjnym Kazachstanie* - w tytułach eksponuje działalność Polaków-zesłańców.

Kondycja nauki polskiej w ostatnich latach nie stwarza warunków do pracy w archiwach rosyjskich historyków zajmujących się Polakami w Rosji. Możliwości udziału w sympozjach międzynarodowych na terenie tego kraju zostały ograniczone do minimum. Nie ma prawie zupełnie środków na organizowanie w Polsce sympozjów z udziałem historyków rosyjskich. Mimo to są przesłanki dokonania postępu w rozpoznaniu udziału Polaków (zwłaszcza zesłańców) w rozwoju cywilizacyjnym i kulturalnym Rosji. Należy zapraszać do publikowania w naszych czasopismach autorów rosyjskich. Znaczącym zasobem wiadomości dysponują, od lat współpracujący ze specjalistami z Polski, Boris Polewoj z Petersburga, Bolesław Szostakowicz z Irkucka (potomek zesłańca zajmującego się na Syberii badaniami historycznymi) oraz Władysław Łatyszew z Južno-Sachalińska (odkrywca i wydawca nieznanych dotychczas prac Bronisława Piłsudskiego). Szanse na badania dokonań polskich zesłańców w Rosji ma Muzeum Niepodległości. Muzeum to zgromadziło znaczący zasób druków i rękopisów oraz innych eksponatów. Materiałami tymi zainteresowane są różne placówki naukowe i muzea rosyjskie. Stwarza to korzystne warunki, także do podjęcia wymiany specjalistów oraz przygotowanych przez nich wystaw³².

PRZYPISY

- 1 Por. **Z. Wójcik**, *100-lecie badań Wschodniej Syberii i Bajkału przez Polaków - Sympozjum Radziecko-Polskie*. "Przegląd Geograficzny" R. 35: 1990, s. 113-115.
- 2 **J. Róziewicz**, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725-1918)*. Wrocław 1984, s. 7-8.
- 3 "Przegląd Historyczny" T. 65: 1974, s. 625-648; inna wersja tego szkicu: **W. Dżakow**, **G. Sapargalijew**, *Polacy w Kazachstanie w XIX w.* Warszawa 1982, s.5-22.
- 4 *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne*, Warszawa 1985, s. 269-287.
- 5 Józef Bieliński za rozbudzenie ruchu umysłowego wśród społeczeństwa polskiego w Wilnie, kamień został przeniesiony do pracy w Kara-Kała w Kraju Zakaspijskim i tam pisał swe dzieło o Uniwersytecie Wileńskim (por. artykuł A. Wrzoska w "Polskim Słowniku Biograficznym" t. 2: 1936, s. 52). Do pracy w głębi Rosji (Irkuck, Nereczyńsk) skierowany został także farmaceuta i botanik Ferdynand Karo (por. *Słownik biologów polskich*, Warszawa 1987, s. 250).
- 6 Por. **Z. Wójcik**, *Jan Czerski. Polski badacz Syberii*. Lublin 1986, s. 58-105.
- 7 Tamże.
- 8 Por. **A.N. Iwanow**, *Historia odkryć wymarłych zwierząt plejstocenских. Informacja Polaka Michała Wołochowicza (1724) o znalezieniu skóry w dorzeczu Indigirki*, [w:] *Dzieje polskich, rosyjskich i radzieckich badań polarnych*. Wrocław 1982, s. 445-452.
- 9 Por. **I. Prądzyński**, "Zaprzepaszczone szanse". *Wybór myśli politycznych i społecznych*. Wybrał i wstępem opatrzył **J.R. Nowak**, Kraków 1985, s. 12.
- 10 Por. **G. Zieliński**, *Kirgiz i inne poezje*. Opr. **J. Odrowąż-Pieniążek**. Warszawa 1956.
- 11 *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów kirgizkich*. Berlin - Poznań 1861; **A. Januszkiewicz**, *Dniwniki i pisma iz putieszestwja po Kazachskich stiepjach*. Atma-Ata 1966.
- 12 **J. Gordon**, *Soldat. Nowe pamiętniki*. Bruksela - Lipsk 1864.
- 13 **W.G. Fominych**, *Wincenty Sapalski*, [w:] *Historia rosyjsko-polskich kontaktów w dziedzinie geologii i geografii*. Warszawa 1969, s. 21-22.

- 14 Z. Łukowski we wspomnianym artykule o polskich badaczach i odkrywcach w Rosji kwestionuje narodowość polską Wołosowicza (s.270), zapominając iż nasza wiedza o tym pochodzi z artykułu **R.D. Samoilołowicza** *L'activite scientifique des revolutionnaires polonais en Sibirie* z 1934 r. Przebywał on razem z Wołosowiczem na zesłaniu. Dodajemy, że **W. Hryckiewicz** w cytowanej na wstępie książce ustalił, iż matka Wołosowicza, z domu Lewicka, była szlachcianką.
- 15 **N.A. Woskresienskaja, N.N. Sokołow, Adolf Gendrichowicz Rzonsnickij**. "Oczerki po istorii geologiczeskich znanii", wyp. 19, 1971, s.135-147 (Moskwa).
- 16 Por. **M. Kuciński**, *Wspomnienia*. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, rkps sygn. F 151-1029.
- 17 **Z. Wójcik**, *Jan Czerski ...*, s. 37 i in.
- 18 W druku znajdują się kolejne antologie **Kuczyńskiego**: *Polskie opisanie świata z obszernym rozdziałem poświęconym Rosji oraz Czterysta lat diaspory polskiej na Syberii*.
- 19 "Archiwum Filomatów". Tom pierwszy. *Na zesłaniu*. Pod red. **C. Zgorzelskiego**. Wrocław 1973.
- 20 Por. **T. Zan**, *Z wygnania. Dziennik z lat 1824-1832*. Z autografu wydała **M. Dunajówna**. Wilno 1929. Autograf zachował się w Litewskim Archiwum Historycznym w Wilnie, gdzie dr. **J. Garbowska** z Muzeum Ziemi PAN w Warszawie dokonała porównania z tekstem ogłoszonym drukiem. Stwierdziła ona znaczne upustki fragmentów podstawy.
- 21 Szczególną popularnością cieszą się ryciny z albumu **Zalewskiego** *Le vie des steppes kirghises* wydanego w Paryżu w 1865 r.
- 22 **B. Dybowski**, *O Syberii i Kamczatce*, Lwów 1900, s. 84-96 i inne; **K. Kowalska**, *Łagowski Józef*, "Polski Słownik Biograficzny" T. 18: 1973, s. 191-192.
- 23 Sprawozdanie z prac **Kalinowskiego** w "Izwiestiach" Oddziału Wschodniosyberyjskiego Ces. RTG, a ponadto w: **J. Kalinowski**, *Listy*. Tom I. Cz. I, 1856-1872, Lublin 1978.
- 24 Por. **S. Brzozowski**, *Zabór rosyjski - Królestwo Polskie*, [w:] *Historia nauki polskiej* pod red. **B. Suchodolskiego**. T. IV 1863-1918. Red. **Z. Skubała-Tokarska**, Wrocław 1987, s. 412.
- 25 **A. Chudobski**, *Witold Zglenicki*. "Polski Nobel" 1850-1904, Płock 1984, s. 81-125.
- 26 **S. Brzozowski**, *Zabór rosyjski ...*, s. 195.
- 27 Por. biogramy w *Słowniku biologów polskich* z 1987 r.
- 28 Studia nad tymi wałkami m.in. zespół prof. **A. Majewicza** z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- 29 Por. **Z. Mikulski, Z. Wójcik**, *O Klemensie Eugeniuszu Dziewulskim*, "Przegląd Geofizyczny" R. 34: 1989, s. 321-331.
- 30 **Z. Wójcik**, *Jan Czerski ...*, s. 220-236.
- 31 Przed zesłaniem do wojskowych oddziałów kaukaskich był autorem publikacji geologicznej. Po zwolnieniu z wojska jako geolog pracował m.in. w Zagłębiu Donieckim i na Uralu, gdzie założył muzeum przy zarządzie Tagińskich Zakładów Przemysłowych (por. biogram w "Polskim Słowniku Biograficznym").
- 32 Szczególnie interesującą i wartościową była wystawa (według scenariusza **M.M. Kośko**) otwarta w 1991 r. pt. *Polacy zesłańcy po 1863 r. jako badacze Syberii*, do której wykorzystano także eksponaty z Muzeum Krajoznawczego w Irkucku.



Jan Czerski (1845-1892)



Aleksander Czekanowski (1833-1976)



Benedykt Dybowski (1833-1930)



Wiktor Godlewski (1831-1900)



Edward Pickarski (1858-1934)



Wacław Sicroszewski (1858-1945)



Mikołaj Witkowski (1843-1892)



Bronisław Piłsudski (1866-1918)

- ~~~~~ szlaki wypraw geologicznych A. Czekałowskiego
 ————— podroże B. Dybowskiego
 - - - - - trasa kołymackiej ekspedycji J. Czarskiego

